Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 14. Rzeszów, dnia 30 marca 1930 Rok III.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

Redakcja i Administracja
ul. 3-go Maja L. 8.
Konto P. K. O. Nr. 403.116 — Telefon Nr. 16

Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Rzeszowa w r. 1929.

Zarząd Kom. Kasy Oszcz. miasta Rzeszowa postanowił opublikować następujące streszczenie z przebiegu obrad nad sprawozdaniem zarządu z agend Kasy w ciągu roku 1929, toczących się na posiedzeniu Rady Kasy w dniu 22 lutego b. r., a następnie na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 26 lutego b. r.

* * *

Wkłady oszczędnościowe.

Kom. Kasa Oszcz. m. Rzeszowa (K. K. O.) w agendach swoich jest ujściem dla oszczędności finansowych, a równocześnie źródłem kredytu dla osób, kredytu tego poszukujących. Szczegółowe sprawozdanie Zarządu, oraz następująca po nim obszerna dyskusja dzieliły się na dwie części, stosownie do powyższych rodzajów agend.

Wkładki pieniężne lokowane w K.K.O. są podwójne, a to jedne w dolarach, drugie w złotych pol. Po stronie dolarów istnieje ogromna przewaga, stanowią one bowiem $^3/_4$ części sumy ogólnych wkładek. Rzecz ta nie jest zdrową i tak też jest oceniana przez osoby i instytucje, zajmujące się tą dziedziną życia finansowego.

Ogłoszone niedawno sprawozdanie Banku polskiego za rok działalności 1929 zawiera następujący ustęp:

„W roku 1929 w dalszym ciągu utrzymywała się ta niesłychanie ujemna, choć historycznie zrozumiała anomalja, że ogromny odsetek wszelkiego rodzaju wkładów w polskich instytucjach kredytowych stanowiły wkłady w dolarach. Należy pragnąć, aby bliska przyszłość usunęła tę anomalję, niezgodna z interesem państwa, nieprzysparzająca kredytu normalnego społeczeństwu, a w rezultacie szkodliwa dla interesu kieszeni interesowanych“.

Ruch dolarów, jako waluty obcej, bitej w Państwie obcem, z natury rzeczy zawisłym jest od licznych, a różnych względów, gospodarczych, finansowych, a także politycznych, od spokoju wewnętrznego itd. — W następstwie tych zależności suma dolarów, będących w obiegu i mogących służyć z jednej strony na spłatę weksli, w dolarach zaciągniętych, z drugiej strony na wypłatę oszczędności na książeczki wkładkowe w dolarach złożonych, może się nagle zmniejszyć i wywołać przykre konsekwencje.

(Tem zagadnieniem wkładów w obcych walutach zajmuje się „w Kwartalniku Kas Oszczędności“ przewodniczący Związku Kas Dr. Uhma, zastanawiając się na końcu swego artykułu nad najlepszym rozwiązaniem zagadki, w jaki sposób zapewnić zarządom Kas stałą możność wypłaty wkładek złożonych w efektywnych dolarach).

Decydującym jednak w tej chwili dla całości sprawy, w jej bieżącym rozwoju, jest fakt, że dopływ dolara się zwiększa, choć nagół powiększenie sumy wkładek idzie w słabszym tempie, niż w latach poprzednich.

Można przypuścić, że dolarowe pożyczki państwowe, że takież pożyczki, zaciągane przez liczne związki Kom. w Polsce, wprowadzenie w niektórych instytucjach kredytowych obligacyjnych, dolarowych pożyczek hipotecznych, a wreszcie dopływ dolara, przysyłanego z Ameryki drogą prywatną zasiliły tak dalece finansowy rynek Polski, iż tym okolicznościom należy przypisać wspomniany tu stan dolarów.

O ile z rzeszowskich stosunków i obrotów można się informować, to przychodzi stwierdzić, że do miasta napływają drogą pocztową, w listach poleconych i zwykłych, dolary z Ameryki, nadsyłane przez ojców rodzin, itp., przez wiernych, nadsyłających ofiary religijne, przez drobnych, jednak istniejących w Ameryce polskich filantropów, zasilających dolarową pomocą nasze drobniejsze instytucje samopomocy społecznej, świąteczne datki rodzin żydowskich, itp. — Otóż nadsyłane w podobnych dziedzinach w roku 1928 przesyłki obejmowały po 100 i 200 przesyłek dzienie (obok nadsyłanych czeków dolarowych wysyłanych na różne banki polskie).

Po ostatnim kryzysie w Ameryce napływ dolara tą ostatnią drogą do Polski nagle i nadzwyczajnie się zmniejszył (i dopiero w ostatnich dniach marca 1930 z powodu bliskości świąt nieco się zwiększył). Okoliczność tę można było odczuć w rzeszowskiej K. O., gdzie dopływ wkładek dolarowych z końcem roku 1929 ustał niemal zupełnie. (Ponowny powolny wzrost tych wkładek daje się zauważyć w r. 1930.)

W całości musi się przyznać, iż fakt, że społeczeństwo posiada znaczną sumę dolarów, których używa do obrotu, jest wobec niedostatecznej sumy złotego, pożyteczny — niemniej jednak w ruchu kasowym pozostaje on niewygodnym i byłoby o wiele lepiej, gdyby dolary oddawano do Banku polskiego, umożliwiano wypuszczenie większej sumy złotego, i w kasach już same złp. lokowano. Psychika społeczna nie jest jednak jeszcze należycie nastawioną i widocznie zaufanie do własnego stanu finansowego nie jest dostatecznie zupełne.

Okoliczność ta wywołuje jednak przykrą potrzebę „utrzymywania bardzo wysokiego pogotowia kasowego“, co powoduje poważne „straty utraconych procentów. Z powodu jednak zwiększania się — i to bardzo szybkiego obrotów dolarowych, samo pogotowie, chociażby nawet wysokie, nie rozwiąże w przyszłości zagadnienia płynności wkładów dolarowych, może ono tylko złagodzić to zagadnienie, tak sama, jak je łagodzą dłuższe terminy wypowiedzenia, stosowane przez Kasę do wkładów“. (Dr. Uhma).

Zarząd rzeszowskiej Kasy Oszcz. przechodząc w ubiegłym roku opisane wyżej stosunki, trzymał się zasad, jakie znalazły uznanie w organach, zajmujących się sprawami wkładek oszcz. Przyjmował tedy niewielką sumę weksli, o wyższej sumie dolarowej, a płatnych w całości, utrzymywał pewną ilość dolarów we własnej kasie, pewną sumę w innych instytucjach finansowych, w szczególności w miejskiej i galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie. Nadto jednak zarząd rezerwował dla powyższych względów najznaczniejsza część swego kredytu w Banku Polskim, a chociaż te okoliczności, przyczyniły się do pewnego obniżenia ogólnego dochodu Kasy, to jednak w zamian za to umożliwiały one szybką i płynną obsługę wierzycieli Kasy, żądających zazwyczaj szybkiej wypłaty swoich dolarowych wkładek, co ma duże znaczenie w kwestji zaufania publiczności do Kasy.

(Specjalnie w kwestji wyższego pogotowia kasowego rzeszow. K. O. to jeszcze nadmienić należy, że gotówka odnośna jest też w znacznej części przeznaczona na zakupno papierów wartościowych dla zasobowego funduszu Kasy).

W ostatnich czasach powstały pewne trudności w przyjmowaniu 100 i 50 dolarówek, co do których rozszerzyło się mniemanie, jakoby były w znacznej liczbie sfałszowane. Zarówno banki, jak i inne instytucje, przesyłając weksle do inkasa, czynią zastrzeżenia co do przyjmowania tej monety przy realizacji weksli i w tym względzie Zarząd Kasy stosował się do ogólnej sytuacji.

* * *

Rozprowadzenie wkładek.

Przechodząc do drugiego rodzaju agend Kasy Oszcz. to jest do rozprowadzenia kapitału wkładkowego w drodze kredytu i do okoliczności, złączonych z tą częścią działalności Kasy, można również na wstępie zacytować ważny ustęp sprawozdania Banku Polskiego za rok 1929, obejmujący okoliczności, które wywierały wpływ także na odnośną część agend Kasy Oszczędności. Sprawozdanie to podaje:

„Po trzyletnim okresie pomyślnego rozwoju gospodarczego nastąpiło w roku sprawozdawczym (1929) osłabienie konjunktury. Stabilizacja waluty, oraz przypływ kapitałów zagranicznych, wpłynęły na rozwój gospodarstwa krajowego, lecz równocześnie uzależniły

je w silniejszym stopniu od położenia w gospodarstwie światowem. Z powodu przesilenia finansowego, oraz kryzysu w rolnictwie, gospodarka światowa weszła w roku sprawozdawczym w okres depresji. Trwająca od dłuższego czasu spekulacja giełdowa w Nowym Jorku spowodowała odpływ kapitałów z Europy do do Ameryki i znaczną zwyżkę stopy dyskontowej banków europejskich. Kryzys giełdowy, jaki w końcu października 1929 nastąpił w Nowym Jorku, przyczynił się wprawdzie do złagodzenia drożyzny pieniądza, lecz dotąd nie przyniósł pełnego wyjaśniania sytuacji finansowej po obu stronach oceanu".

Na takiem ogólnem tle i stanie gospodarczym i finansowym rozwijały się też i nasze stosunki w roku 1929, w szczególności stosunki dłużników, poszukujących kredytu w rzesz. Kasie Oszcz. Rok 1929 nie należał tedy do najlepszych.

(Dokończenie nastąpi.)

Przemysł domowy

w powiecie rzeszowskim.

W ostatnim artykule na temat powyższy przedstawiłem żądania gmin, na temat jaki chcą u siebie wprowadzić przemysł domowy. Obecnie przystąpię do sprawy, w jaki sposób należałoby postąpić, aby pracę nad podniesieniem dobrobytu ludności powiatu przez wprowadzenie przemysłu domowego zrealizować.

Pierwszą gałęzią przemysłu dom. jest koszykarstwo, którego nauki domaga się 20 gmin. Są to gminy leżące nad Wisłokiem i w dorzeczu tegoż.

Należałoby znaleźć dwa lub trzy ośrodki dla tych gmin. W ośrodkach tych urządzić można kursa koszykarstwa dla uczniów z najbliższych wsi tegoż ośrodka.

Kurs w ośrodku dla 10 do 16 uczniów trwałby około 3 miesięcy. Instruktor po ukończeniu pracy udawałby się do drugiego ośrodka znowu na 3 miesięczny kurs.

W ten sposób w ciągu roku już w każdej gminie znalazłoby się po 2 do 3 uczniów wyszkolonych w pracy koszykarskiej. N. p. ośrodkiem dla gmin leżących w południowej części powiatu byłaby wieś Zarzecze. Tam zbierałaby się młodzież na naukę z gmin: Siedliska, Babica, Zarzeeze, Boguchwała, Lutoryż i Budziwój.

Drugim ośrodkiem takim dla środkowej części powiatu byłby Rzeszów. Do tego ośrodka uczęszczaliby uczniowie z Białej, Chmielnika, Drabinianki, Zwięczycy Kielanówki, Pobitny i Rudny wielkiej.

Trzecim ośrodkiem takim dla północnej części powiatu byłaby Nowa wieś lub Jasionka dla gmin Terliczka, Trzebowisko, Wysoka, Łąka i Łukawiec.

W ciągu roku miałyby wszystkie gminy wyszkolonych uczniów, którzyby dalej w swych gminach krzewili przemysł koszykarski. Lecz chcąc to wszystko wykonać, należy uprzytomnić sobie główne pytania t. j.

1) koszta połączone z urządzeniem kursów,

2) zbyt wyrobionych przedmiotów

3) dozór nad prawidłowem prowadzeniem całego zbytu.

Do czynników któreby opłacały koszt kursów należeliby sami uczniowie, gminy, które wysyłają uczniów na kurs, Rada powiatowa i Państwo. Te czynniki pokrywałyby w pierwszym roku koszta utrzymania instruktora, zakup wikliny, narzędzi i t. p. Po wyszkoleniu uczniów już ci prowadziliby sami w swych gminach warsztaty wyrobów koszykarskich, na swój własny rachunek.

Na uczniów należałoby przyjmować osoby w wieku lat 18 — 25, które już pracowały w koszykarstwie. Chodzi bowiem głównie o wyroby galanteryjne, i nie tylko z wikliny lecz także z rogóży i innych do wyrobów galanteryjnych przydatnych materjałów. Izbę odpowiednią na kurs w każdej gminie znaleźć można.

Zbyt wykończonych wyrobów koszykarskich odbywałby się przeważnie na wiosnę, w lecie i w jesieni, w zimie zaś czynne byłyby warsztaty.

Zbyt wyrobów odbywałby się w dwojaki sposób, a to: albo w sposób domokrążny albo komisowy. Komisową sprzedażą zajęłyby się organizacje kupieckie jak składnice Kółek rolniczych w miastach powiatowych, organizacje handlowe pod nazwą „Gospodarz" „Kmieć" i inne.

W Rzeszowie jako w centrum wyrobów zajęłaby się całą tą sprzedażą i rozsyłką komisową jedna z tut. organizacyj handlowych lub też jakaś inna, do tego celu utworzona.

Drugim sposobem zbytu byłby handel domokrążny, uprawiany do dziś dnia na wielką skalę w Czechach i na Morawach.

Do tego nadają się inwalidzi nie mogący pracować na roli lub takowej nie mający.

Odbywa się on w następujący sposób: Wyroby układa się na odpowiedni wóz z nakryciem z płótna żaglowego. Wóz ten zaprzężony w konia jedzie od wsi do wsi, od dworu do dworu, od proboszcza do proboszcza, od szkoły do szkoły, okazując swe wiezione wyroby.

Wyroby te zaraz na miejscu się sprzedaje a w braku jakiegoś towaru, takowy zamawia w centrali i w kilku dniach dostarcza. W ten sposób prowadzony handel jest wystawą wyrobów krajowych oraz powstaje w rękach samych producentów, przez co towary mogą być tańsze i prędzej liczyć na zbyt.

Chodzi głównie o solidny i dobry wyrób towarów. Nad tem znowu czuwaćby musiały organizacje głównych składnic i przez swych znawców opiekować się przemysłem domowym. Tutaj wiele może zdziałać Patronat dla drobnego rękodzieła we Lwowie.

Również pod względem uruchomienia przemysłu domowego mogłoby usługi oddać miejscowe nauczycielstwo każdej gminy, mogłoby ono udzielać wiele rad i wskazówek tyczących wyrobów. Nauczycielstwo kształci się w seminarjach, w których uczą rysunków i pracy ręcznej. Nad tą sprawą powinny się zastanowić organizacje nauczycielskie. Będzie to dla nich wielkiem polem działania i przyczynią się do podniesienia dobrobytu wsi a zarazem i całego państwa.

O organizacji innych gałęzi przemysłu domowego napiszę w następnym artykule.

K. Star.

NADESŁANE.

37 **Podziękowanie.** 1—1

Wielmożnemu Panu Doktorowi Henrykowi Węglowskiemu wyrażam gorące podziękowanie za umiejętną i troskliwą opiekę lekarską.

Inż. Ludwik Holzer.

40 **Podziękowanie.** 1—1

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ś. p. Ludwice z Reinerów Langowej oraz nieśli słowa pociechy w tym ciężkim smutku, wyrażamy tą drogą gorące podziękowania, a przedewszystkiem Przewielebnemu Ks. Kanonikowi Prof. Dr. Chmielnikowskiemu za łaskawe odprowadzenie zwłok do stacji kolejowej i Przewielebnemu Ks. Kapelanowi Kisielowi za niesienie ostatniej pociechy duchowej, zaś JWPanu Dyrektorowi Dr. Hinzemu składamy najgłębsze podziękowania za nader umiejętną i niezwykle troskliwą opiekę lekarską, jaką otaczał ś. p. Matkę naszą i siostrę podczas Jej długiej i bardzo ciężkiej choroby.

Antoniowie Ilgnerowie z Synem Juljusz Reiner i Rodzina.

KRONIKA.

Sprawie protestu przeciw prześladowaniom wiary w Boga, prześladowaniom wszelkiej religji w Rosji, poświęconą została w Rzeszowie niedziela 23 b. m. Ludność katolicka zesolidaryzowała się najzupełniej z orędziem Papieża Piusa XI. Uroczyste nabożeństwo błagalne odbyło się w kościele parafjalnym. Podczas nabożeństwa wygłosił nader piękne kazanie ks. pr. Dr. Momidłowski z Przemyśla, przedstawiając stan prześladowań wiary, biskupów, księży i wogóle wiernych wszelkich wyznań w Rosji, sposób tych prześladowań, akcję demoralizującą we wychowaniu młodzieży, rzucających straszne światło na przewodników bolszewji. Kaznodzieja wezwał na końcu ludność do modłów o odwrócenie strasznego ucisku wiernych i ekspiacji obrazy Boskiej.

W uroczystem nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, stowarzyszeń i liczne grono wiernych.

Po nabożeństwie odbyło się jeszcze zebranie w sali Sokoła, na którem po dostosowanem do sprawy, przemówieniu uchwalono jednogłośnie odpowiednie rezolucje.

Niecierpliwi z Rzeszowa, podszywający się pod Przybyszówkę. Wójt z Przybyszówki miał honor narażenia się rzeszowskim endekom, którzy w uniesieniu swych szlachetnych dusz postanowili sobie go zatrapić. Nie zajmujemy się nigdy sprawami osobistemi, tą jednak atoli wartałoby naprawdę bliżej się zająć ze względu na widoczne mściwe i drastyczne tendencje.

Poza temi sprawami jednak „Ziemia rzesz." podaje, iż Starostwo jeszcze 12 lutego b. r. zostało zawiadomienie o ogłoszeniu śledztwa przeciw temu wójtowi, że jednak „ma on przywilej" i dlatego dotąd nie zawieszono go w urzędowaniu...

Nie staramy się o żaden bliższy wgląd w sprawy karne — pisaliśmy już o tem i dlatego tylko ogólnie zaznaczamy, iż w danej sprawie miało Starostwo dostać zawiadomienie o odesłaniu przez Prokuraturę do Sądu wniosku o wdrożenie postępowania śledczego, na zapytanie zaś, czy śledztwo zostało już wdrożone, odpowiedź nie nadeszła. (Jeśli mamy mówić prawniczo, sprawa ma art. 245 — 267 i t. d. oraz wyraźne brzmienie ustaw gminnych o wpływie „ś l e d z t w a" na osobowe uprawnienie gminne).

Gdzieindziej znów łączy „Ziemia rzeszowska" Przybyszówkę z Trzebowiskiem. Otóż przeciw zawieszeniu w urzędowaniu wójta w Trzebowisku wniesiony został rekurś, który województwo odrzuciło, nie chcemy zaś temu wójtowi wyświadczać niedźwiedziej przysługi, by ogłaszać motywy tego zawieszenia.

Rzekome „chodzenie funkcjonarjuszów Policji P. w trop za działaczami narodowymi" — „spisywanie z ludnością protokołów" i t. p., na które żali się „Ziemia rzesz." uważamy za naiwne wymysły, których celem jest: „robić się ważnym".

Odnośnie do jednego z małorolnych z Przybyszówki, który był aresztowanym, to notatka „Ziemi rzesz." nie podaje, kto i jaką winę ma ponosić w tym aresztowaniu, nie twierdzi bowiem, by to aresztowanie nastąpiło na podstawie jakiegoś uprzedzenia władzy, z góry i bez powodu. Chyba, że się notatka powyższa ma odnosić do posterunkowych policji p., wykonujących w doraźnym wypadku swoje obowiązki.

I tak to znowu pisze się ad captandam benevolentiam maluczkich.

Ot i tyle.

Cud nad Wisłą, akt II-gi M. Fijałkowskiego. Uroczystą akademję ku czci Marszałka Piłsudskiego zakończyło odegranie jednego aktu ze sztuki podanej w tytule przez Redutę. Ponieważ, jak słyszymy, sztuka w całości

DODATEK do Nru 14 „GAZETY RZESZOWSKIEJ"

z dnia 30 marca 1930 r.

Powiatowy Zarząd „Strzelca" w Rzeszowie

(Udział oddziałów strzeleckich w uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca 1930).

Bieg drużynowy i indywidualny z Czudca do Rzeszowa dał rezultaty, wyszczególnione poniżej imiennie, z podaniem czasu startu, przybycia do mety i rodzaju otrzymanej nagrody.

Start w Czudcu dla zawodników indywidualnych wspólny o godz. 10 rano — dla drużyn (według porządku przybycia): pierwszej 10·5, — drugiej 10·07, — trzeciej 10·6 — **wszyscy przybyli zdrowi.**

W dniu 19 b. m. zgromadziły się na rynku w Czudcu, który dzięki burmistrzowi czudeckiemu był ładnie udekorowany, tłumy publiczności, przyglądające się startowi. Do zgromadzonych w pięknych i patrjotycznych słowach przemówił kier. p. Nowakowski, podnosząc znaczenie chwili, znaczenie Marszałka Piłsudskiego dla Polski, oraz ważność ćwiczeń „Strzelca". Następnie rozpoczęto bieg.

Do mety w Rzeszowie (obok Starostwa) przybyli:

A. Zawodnicy indywidualni: 1) Hnatio Tadeusz (Rzeszów) godz. 12 — 1 nagroda (zegarek kiesz.), 2) Koryl Józef (Przybyszówka) godz. 12·4' — 2 nagroda zegarek kieszonkowy, 3) Bartusik Władysław (Rzeszów) godz. 12·4'7" — 3 nagroda zegarek kieszonkowy, 4) Micał Jan (Rzeszów) godz. 12·7' — dyplom, 5) Juszczak Stefan godz. 12·7'5" — dyplom, 6) Tyka Franciszek godz. 12·18' — dyplom, 7) Molenda Michał godz. 12·25' — 8) Ząbek Józef godz. 12·35' — 9) Guzek Marcin godz. 12·38' — (Zawodników indywidualnych było razem 13 — czterech odpadło w drodze).

B. Drużyny: Drużyna Nr. 1 oddziału Związku strzeleckiego **Głogów:**

Drużynowy: Kotula Władysław; Zawodnicy: Domański Ludwik, Tęcza Tomasz, Związkiewicz Henryk, Rudolf Franciszek, Cebula Stanisław, Kotula Michał, Kubasiewicz Ludwik, Nitka Marjan, Małodobry Leopold, Kłeczek Michał, Łabudzki Stanisław, Bylicki Kazimierz.

Drużyna pierwsza otrzymała puhar, ufundowany przez Zarząd Okręgu Zw. Strzeleckiego, jako nagrodę przechodnią, oprócz tego drużyna otrzymała dyplom sportowy a każdy zawodnik pas główny.

Drużyna Nr. 2 oddziału Związku Strzeleckiego **Rzeszów.**

Drużynowy: Bierdas Jan; Zawodnicy: Morawiec Wilhelm, Szadorski Emil, Maciołek Dominik, Szubert Stanisław, Hul Bolesław, Gorczyński Marjan, Pączek Leon, Zaprzał Stanisław, Wojturski Roman, Matuszek Karol, Szydełko Stanisław, Kawa Józef.

Drużyna otrzymała dyplom sportowy, a każdy zawodnik pas główny.

Drużyna Nr. 3 Strzelca i Kursu przysposobienia wojskowego 17 p. p.

Drużynowy: Haba Wiktor; Zawodnicy: Zięba Wiktor, Maternowski Jan, Osak Stanisław, Śliwa Piotr, Kos Franciszek, Dynia Władysław, Pelok Franciszek, Gałas Władysław, Kubasiewicz Ludwik, Dral Jan, Gałuszka Jan, Koczala Władysław.

Drużyna otrzymała dyplom sportowy, a każdy zawodnik pas główny.

P. p. majorowi drowi Twarogowi, kapit. drowi Rauchowi i fizyk. drowi Godłowskiemu, Strzelec wyraża serdeczne podziękowanie za łaskawie przyjętą i wykonaną pomoc i pogotowie lekarskie.

Również należy się serdeczne podziękowanie p. kpt. Krupie za łaskawą i skuteczną pomoc we wszystkich częściach niniejszego występu „Strzelca" pow. rzeszowskiego.

* * *

C. Pokaz ćwiczeń na uroczystym wieczorze w Rzeszowie.

Wzięły udział drużyny: rzeszowska pod kier. p. Kasperka — i Wola Rafałowska pod kier. p. Hebdy.

Pokaz wypadł bardzo dobrze.

Drużyna Rzeszów (która występowała na scenie w Sokole). Kasperek Jan, Bierdas Jan, Grzybek Józef, Szadorski Emil, Morawiec Wilhelm, Hul Bolesław, Pączek Leon, Wojturski Roman, Matuszek Karol, Szubert Stanisław, Tyka Franciszek, Bartusik Władysław, Maciołek Dominik.

Drużyna Wola Rafałowska. Komendant p. Hebda Klemens. Bujak Antoni, Marciniec Piotr, Koszela Ludwik, Nazimek Zygmunt, Ruszel Józef, Czarnota Stanisław, Czarnota Walenty, Czarnota Michał, Wołowski Franciszek, Marciniec Jan.

W obchodzie wzięły udział dwie umundurowane kompanje Strzelca (osób 190).

Stronę techniczno-strzelecką całości prowadził komendant powiatu p. Aksamit.

* * *

D. Obchód uroczystości w poszczególnych oddziałach Związku Strzeleckiego.

Uroczystość odbyła się w niedzielę dnia 16 marca według zarządzeń Powiatowego Zarządu.

BOGUCHWAŁA.

Zbiórka oddziału, który w uroczystym pochodzie udał się do kościoła, gdzie wysłuchano Mszy św. Następnie oddział przymaszerował do lokalu Kółka rolniczego, gdzie wygłoszono odczyt o życiu i działalności Marszałka Piłsudskiego.

Po odczycie wypowiedziano dwie deklamacje (Tuwima i Czerkaskiej). W przerwach przygrywała orkiestra. Uroczystość zakończono odegraniem hymnu państwowego przez orkiestrę i odśpiewaniem Pierwszej Brygady. W uroczystości, prócz członków Związku Strzeleckiego wzięły udział liczne rzesze miejscowej ludności.

MALAWA.

Zebranie w sali szkolnej o godz. 12·30 przy udziale kilkudziesięciu starszych gospodarzy miejscowych. Wygłoszono referat o Dostojnym Solenizancie. Po referacie z kolei przemawiał prezes Strzelca, który w pięknych i podniosłych słowach przedstawił rozwój organizacji oraz jej cel. — Po odśpiewaniu hymnu „My Pierwsza Bygada" uroczystość zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

NIECHOBRZ.

Oddział Zw. Strzeleckiego w Niechobrzu zgromadził dość liczne rzesze miejscowej ludności. Zebranych imieniem Związku Strzeleckiego powitał komendant oddziału oddając hołd i cześć Marszałkowi Piłsudskiemu, a następnie wygłosił referat p. t. Marszałek Józef Piłsudski, Twórca Niepodległości — Wódz Narodu — Twórca Demokracji. Referat zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego a następnie odśpiewano pieśń „Nie rzucim ziemi" „My pierwsza Brygada", „Boże coś Polskę" i inne.

Pięknie udekorowana sala z portretem Marszałka robiła podniosłe wrażenie, a po zakończeniu uroczystości zebrani rozeszli się zadowoleni, unosząc w sercu cześć i miłość dla Wodza Narodu i patrząc z otuchą w przyszłość Ojczyzny.

Dodać musimy, że projektowany pochód z portretem Marszałka Piłsudskiego w otoczeniu kolorowych świateł i strzelających rakiet nie udał się z powodu niepogody.

BIAŁA.

W oddziele Związku Strzeleckiego Biała dzień imienin Marszałka Piłsudskiego obchodzono bardzo uroczyście. Związek bowiem dołożył wszelkich starań, ażeby jaknajliczniejsze rzesze ludzi wzięły w niej udział.

Budynek szkolny i dom gminy udekorowano flagami o barwach narodowych. Kierownictwo szkoły urządziło w budynku szkolnym poranek, w którym wzięły udział wszystkie dzieci szkolne.

Popołudniu odbyło się uroczyste posiedzenie gminy, które zagaił naczelnik gminy Pacześniak Piotr, a następnie przemawiał radny Warzocha Tomasz.

Z kolei nastąpiło uroczyste zgromadzenie członków Zw. Strzeleckiego, na którem odczytano referat na temat „Cel i znaczenie uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego".

W końcu odśpiewano „My pierwsza Brygada" i wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego.

WYSOKA (koło Głogowa).

Uroczystości w dniu imienin rozpoczął oddział Zw. Strzeleckiego Wysoka pobudką oddziału o godz. 6 rano. Następnie wszyscy członkowie Związku o godz. 8 udali się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego.

O godz. 14·30 został wygłoszony odczyt na temat imienin Marszałka Piłsudskiego i zakończony odśpiewaniem „My pierwsza Brygada" i wzniesieniem okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego.

BŁAŻOWA.

Oddział Zw. Strzeleckiego w Błażowej w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego zarządził w dniu 18 marca wieczorem capstrzyk orkiestry Straży pożarnej i przemaszerował przez miasto.

Dnia 19 marca o godz. 6 rano pobudka postawiła cały oddział, następnie w szyku zwartym przymaszerował do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się pochód oddziału, Straży pożarnej i dzieci szkolnych z orkiestrą.

Na zakończenie orkiestra odegrała „My pierwsza Brygada" i wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

GŁOGÓW.

Oddział Zw. Strzeleckiego w Głogowie zarządził zbiórkę wszystkich członków w sali ratusza, skąd po odśpiewaniu „My pierwsza Brygada" udano się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie oddział przedefilował przez miasto przed reprezentantami Władz komunalnych i szkolnych.

Wieczorem oddział przy udziale licznej publiczności zebrał się w sali Sokoła, gdzie prezes oddziału wygłosił dłuższe przemówienie o życiu i pracy Marszałka Piłsudskiego.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego i odśpiewano szereg pieśni patrjotycznych.

PALIKOWKA.

Oddział Zw. Strzeleckiego w Palikówce w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego przemaszerował o godz. 3 po poł. przez wieś do budynku szkolnego, gdzie zgromadziła się cała wieś. Referent oświatowy odczytał referat o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra oddziału odegrała kilka pieśni patrjotycznych. Dwie dziewczęta zadeklamowały wiersze o Marszałku Piłsudskim.

Następnie kierownik szkoły przedstawił w krótkości przebieg życia Marszałka od czasów wojny japońskiej aż do obecnej chwili. Na zakończenie odśpiewano „My pierwsza Brygada".

WOLA RAFAŁOWSKA.

O godz. 18·30 zbiórka w sali szkolnej. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“ następnie referent kult.-oświat. obywatel Karaczyński Jan wygłosił bardzo piękną mowę o życiu i znaczeniu Marszałka Józefa Piłsudskiego w budowie państwa polskiego.

Po przemówieniu wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Marszałka i Rzeczypospolitej, który zebrani z entuzjazmem podnieśli.

Dalszą część uroczystości wypełniono deklamacjami, wykonanemi przez członków Zarządu Strzeleckiego oraz śpiewem, a zakończono hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła“.

ŁUKAWIEC.

Ponieważ oddział Związku Strzeleckiego z Łukawca brał czynny udział w zawodach marszowych Czudec-Rzeszów, w dniu 19 marca b. r. przeto uroczystość na cześć Marszałka odbyła się w dniu 16 marca b. r. z następującym programem: Ranna uroczystość odpadła z powodu ogromnej zamieci śnieżnej. Dopiero wieczorem o godz. 5 zeszli się wszyscy członkowie oraz starsi i t. d. (także osoby, nie należące do Strzelca) w domu obyw. prywatnym, gdyż własnego nie posiadamy.

Prezes oddziału wygłosił życiorys Marszałka Józefa Piłsudskiego, streścił jego działalność. Przemówienia zakończono złożeniem życzeń w dniu imienin i wzniesieniem na cześć Marszałka okrzyku: „Niech żyje“, który zebrani z zapałem trzykrotnie powtórzyli. W końcu odśpiewano „Pierwszą Brygadę“ na tem zebranie uroczystości zakończono.

(C. d. n.).

Korespondencja.

Strzyżów, w marcu 1930.

Dzień 19 marca jako dzień Imienin Pierwszego Marszałka odrodzonej Polski Józefa Piłsudskiego nie minął bez echa i w naszem mieście.

Starało się ono uczcić ten dzień w jak najokazalszy sposób.

Już 18 odegrała muzyka capstrzyk na ulicach.

Wczesnym rankiem 19 muzyka pobudką zwiastowała dzień uroczystości.

Około godziny 8 rano zaczęły ściągać z okolicznych wsi Strzelcy i hufce P. W. oraz Towarzystwa miejscowe przed gmach „Sokoła“, by uformować się do pochodu na nabożeństwo, które rozpoczęło się o godz. 9.

Prócz wyżej wymienionych hufców i towarzystw wzięli udział w nabożeństwie wszyscy urzędnicy władz państwowych i komunalnych ze swemi przełożonemi.

Równocześnie w Synagodze odbyło się nabożeństwo, dla ludności i młodzieży szkoły powszechnej i gimnazjalnej wyznania mojżeszowego.

Po nabożeństwie odbył się właściwy pochód i defilada przed Starostą p. Mellinem. W defiladzie wzięło udział 260 członków **P. W. i Strzelca**, nielicząc młodzieży szkolnej. Szczególniejszem wyrobieniem postawy i marszem odznaczał się hufiec gimnazjalny, tak męski jak i żeński, za co p. Starosta wyraził dyrektorowi p. Żebrowskiemu jak i profesorowi wychowania fizycznego p. Staremu uznanie za nadzwyczaj sprawne wyszkolenie młodzieży.

Po pochodzie odbył się poranek w sali „Sokoła“ urządzony staraniem młodzieży szkoły powszechnej i gimnazjalnej, złożony z śpiewów, muzyki, deklamacji i przemowy o Marszałku, wygłoszonej przez Prezesa Związku Młodzieży p. Józefa Wyżykowskiego. Po poranku rozdano Członkom P. W. obiad wojskowy, aby już o godz. 1 mogli udać się na ćwiczenia polowe pod komendą porucznika p. Wilka. Ćwiczenia zakończono atakiem granatami ręcznemi.

Wieczorem o godz. 8 urządzono Akademję na cześć Marszałka. Na program złożyły się, przemówienie, deklamacja, muzyka i odegranie sztuki „Śmierć Okrzeji.“

Zachwyt sprawiło przemówienie p. Piterowej o ideologji Marszałka, zakończone okrzykiem „Niech żyje“, który to okrzyk publiczność trzykrotnie powtórzyła. Przemówienia tego niezapomni długo publiczność, która wypełniła salę po brzegi.

Deklamację wygłosił pięknie p. Richter, art. teatru wileńskiego. Sztuka „Śmierć Okrzeji“ jest bardzo trudna, jest w niej kilka scen dramatycznych, do których odegrania nie zawsze nadają się amatorzy. Całość jednak odegrana została udatnie i przyczyniła się do uświetnienia Akademji.

Podczas przerw przygrywała muzyka uczniów gimnazjalnych.

Dzień Imienin naszego kochanego Wodza Narodu pozostanie na długo w pamięci mieszkańców Strzyżowa, którzy chcieli, aby już wreszcie nastąpiło zespolenie całego narodu dla wspólnej pracy nad ugruntowaniem naszej ojczyzny.

Przewodniczący i Komendanci oddziałów Strzelca w pow. rzeszowskim wedle stanu z lutego 1930.

Nazwa oddz.	Nazwisko przew.	Nazwisko komend.
Błażowa	Chlebek Franc.	Jamróz Stan.
Boguchwała	Kolaszkiewicz	Klimczak Franc.
Borek Nowy	Kołodziej Piotr	Stachurski Piotr
Budziwój	Szela Antoni	Róg Józef
Bratkowice	Reguła Jan	Cebula Franc.
Biała	Warzocha Tomasz	Kalita Michał
Cierpisz górny	Nazimek Józef	Lis Adam
Futoma	—	Bąk Serafin
Głogów	Auriga Rudolf	Kotula Wład.
Jawornik Polski	Bomba Jan	—
Lutoryż	Wójcik Ludwik	Chaba Wład.
Łąka	Piekło Franc.	Wołosz Onufry
Łukawiec	Kuraś Wojciech	Rzeszutek Jan
Malawa	Hołota Aleksan.	Sołtys Jan
Niechóbrz	Kalandyk Szczep.	Kocur Andrzej
Przybyszówka	Molenda Michał	Koryl Józef
Piątkowa	Maciołek Józef	Walkowicz Woj.
Palikówka	Ciasnocha Tomasz	Kopeć Jan
Rafałowska Wola	Szydełko Leop.	Hebda Klem.
Rzeszów	inż. Sikora Franc.	Kasperek Jan
Rudna Wielka	kier. Kamiński St.	—
Straszydle	Cupryś Antoni	Cupryś Antoni
Stobierna	Malec Franc.	Dworak Ignacy
Tyczyn	Tyczyński	Domino
Wysoka	Cholewa Jan	Kamiński Wład.
Wólka pod lasem	Małecki Franc.	Drzał Jan
Zgłobieńska Wola	Chmiel Tad.	Margulicz Stefan

Wykaz składek Strzelca na fundusz dyspozycyjny p. Marszałka do walki ze szpiegostwem.

Czysty dochód z uroczystego wieczoru w dniu 19 b. m. oddany Dowództwu 17 p. p. 237 Zł. Od osób prywatnych łącznie 44 Zł.

Powiatowy Zarząd Strzelca w Rzeszowie 25 Zł. Oddziały pow. złożyły, a to:

Zw. Strzelecki oddz. Budziwój 5 Zł, Bratkowice 3 Zł, Wysoka 5·30 Zł, Głogów 3 Zł, Niechóbrz 3 Zł, Malawa 3 Zł, Biała 3 Zł, Rzeszów 10 Zł, Racławówka 3 Zł, Wólka pod lasem 3 Zł, Palikówka 3 Zł, Błażowa 5 Zł, Boguchwała 10 Zł, Łukawiec 3 Zł.

Związek Strzelecki

(Zwięczyca pow. Rzeszów).

(Dokończenie).

Przedewszystkiem na froncie stanęły wszystkie warstwy, a za spełnienie obowiązku nikomu się żadna wdzięczność nie należy! A mimo to Ojczyzna bardzo się odwdzięczyła wszystkim swoim żołnierzom i bohaterom. Przypomnijmy sobie tylko, że za czasów zaborczych Austrja przez parę lat nakładała jednorazowe dodatki do podatku na mieszkańców b. Galicji poto, by za te pieniądze wybudować wspaniały dworzec kolejowy we.... Wiedniu!

Brak pracy dawał się we znaki już przed wojną — w niewiele mniejszej mierze niż dzisiaj. — Rząd austryjacki dobrze o tem wiedział i dlatego wybudował — celem przemiału soli potasowych dobywanych u nas w Stebniku i Kałuszu — młyn pod.... Wiedniem! W ten sposób z naszej polskiej ziemi wydobyty surowiec dawał pracę.... Wiedeńczykom! Nie chcemy mnożyć przykładów jest ich dość, ale i te wystarczą jako dowód, że Ojczyzna wywdzięcza się swoim żołnierzom dając im pracę, którą ongiś zabierali wrogowie. Że obecnie jest za mało warsztatów pracy dla zdrowych i ochoczych polskich rąk, ale pod opieką rządu wolnego państwa rozwijają się towarzystwa społeczne jak i Z. S., które przyczyniają się do pomnożenia warsztatów pracy i do tej sprawy stale będziemy wracać. Hodowle jedwabników, o której dzisiaj była mowa, też może zająć miljony rąk i przynieść miljonowy dochód. Sprawa ta łączy się ściśle z bezrobociem wsi. Chyba w tej zbożnej twórczej pracy trzeba iść ze Strzelcem ręka w rękę!

Sprawa nacjonalizmu i internacjolizmu jest niezmiernie trudną i nieda się jej wyświetlić w ramach krótkiej dyskusji, ale to jedno jest pewne, że narody były i będą, nie do pomyślenia, by narody przestały istnieć. Jeśli narodowcami są nawet „Bolszewicy internacjonalni“, nawet „Żydzi bez państwa“, to chyba my tem mniej mamy powodu do zapierania się swej narodowości!

Słyszeliśmy tutaj pochwały dla rosyjskiego narodu (— wyraźnie: narodu, nie jakiegoś między-narodu —).

Trzeba mieć bardzo różowe okulary, a uszy tylko dla bolszewickich u nas rosyjskiemi pieniądzmi płatnych agitatorów, aby w jasnych barwach widzieć raj bolszewicki. Setki chłopów rosyjskich przedziera się z narażeniem życia, często w jednej koszuli przez granicę i szuka schronienia w Polsce. Chyba stwierdzenie tego faktu za wymowną odpowiedź starczy!

Wobec spóźnionej pory przewodniczący zebrania, prezes miejscowego oddziału Z. S. odebrał głos referentom, a sam tak się rozprawił z ostatnim zarzutem: Bracie, bujdy prawisz, dobre jako straszaki na dzieci, ale nie na nas. My za stare wróble, żeby się dały łapać na plewy. W Polsce nie więzi się ludzi za przekonanie polityczne — to jest fałsz, — ale za robotę przeciwpaństwową, co być musi, jeśli nie chcemy popaść w niewolę. Opowiadasz nam, że tam gdzieś Strzelcy poturbowali posła Wójtowicza. Nie wiem nic o tem, ale jeśli go nawet poturbowali, to po pierwsze nie wiemy za co, a po drugie, robili to może jako członkowie politycznego wiecu, ale nigdy jako członkowie Z. S.

To są różne rzeczy. Przecie ja tu przewodniczę dzisiaj jako Strzelec, na radzie gminnej zabieram głos jako wójt, a pole swoje obrabiam jako rolnik; tak każdy Strzelec zależnie od okoliczności w różnym występuje charakterze.

Dziś mamy zebranie strzeleckie, o polityce nie mówi się, ale jeśli się znajdziemy na wiecu politycznym i jeśliby tam jacyś posłowie chcieli nas uszczęśliwiać zasadami niezdrowemi, to im wytłumaczymy delikatnie, by sobie dali spokój; taksamo gdybyśmy tu zobaczyli jakiego obrońcę ludu, który własnego interesu szuka, to też kazalibyśmy mu zamknąć drzwi.... z tamtej strony, bo my nie pracujemy dla osobistej korzyści, bo hasłem naszem: praca dla państwa!

Brawo! Krzyknęli obecni, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

* * *

(Ze strony redakcji oddziału strzeleckiego do wyczerpującego sprawozdania tyle tylko możemy dodać, że pracę strzelecką zwalcza komunistyczna „Samopomoc“, a z nią w tej robocie idzie pod rękę „Ziemia Rzeszowska“. (Artykuł wstępny „Ziemi Rzeszowskiej“ z dnia 7 marca 1930.) Czy to jest w myśl zasady: nawet z djabłem się pokumamy przeciw tym, którzy nie myślą naszemi kategorjami?)

odegraną zostanie w dniu 3 maja, wstrzymujemy się obecnie od obszerniejszego omówienia utworu i gry zespołu, zaznaczamy tylko doskonałą grę wszystkich aktorów i nastrojowy monolog, którym zamknął major Ciepielowski akt przed rozpoczęciem bitwy. Piękne dzieło wywołał silne wrażenie i z niecierpliwością oczekujemy całego utworu, którego treść z najbliższej naszej przeszłości zaczerpnięta, krzepi na duchu i podniośle nastraja.

Resztę sprawozdań z oddziałów Strzeleckich powiatu rzeszowskiego z przebiegu uroczystości 19 b. m. podamy w miarę, jak takowe będą nam dalej nadsyłane.

Komunikat Kasy Oszczędności w Rzeszowie o jej agendach w r. 1929, umieszczony w dzisiejszym i przyszłym numerze „Gazety Rzesz“, zasługuje na zwrócenie na niego uwagi. Obejmuje on streszczenie dwóch posiedzeń Rady Kasy i Rady miejskiej, poświęconych sprawom Kasy i będzie służył za druk dla propagandy oszczędności. Komunikat daje też pewien interesujący obraz ruchu finansowego nietylko w zakresie Kas oszczędności, ale i poza niemi.

Jedynemu obrońcy uciśnionych Pp. ziemian, broniącemu z wielkim strachem (na łamach „Ziemi rzesz.“) okopów, których nikt nie atakuje — drobna uwaga od jednego z referentów „Strzelca“.

Narazie jest ich sześciu, wnet podwoi się ta liczba. Kierunek ich pracy zgodny. Krzyk korespondencji „Ziemi rzesz.“ jednako wzięli sobie do — serca.

Autor „Ziemi rzesz.“ powyrywał z naszego sprawozdania luźne zdania, niemal luźne wyrazy, zestawił je obok siebie i zdaje się, że znalazł dziurę na całem i plamę na słońcu.

Całego sprawozdania nie miał odwagi przytoczyć, bo myślą przewodnią całości jest **zwalczanie** prądów komunizmu, natomiast myślą przewodnią jego zlepku, utworzonego z powyrywanych części zdań i z powyrywanych pojedynczych wyrazów naszego sprawozdania, jest **pochwała** tego prądu. Właściwie tedy autorowi artykułu, zamieszczonego w Nr. 12 „Ziemi rzesz.“, nie potrzebujemy odpowiadać, nie potrzebujemy niczego dowodzić, niczego zbijać — wyręczył nas bowiem autor i zbił samego siebie, mówiąc w swoim artykule (w wierszach 8 — 10 od końca), że niebezpieczne jest podawanie do publicznej wiadomości przykrych wieści o szerzeniu się komunizmu — nawet gdyby te wieści były zgodne z prawdą — a sam... zadał sobie trudu — godnego lepszej sprawy — ażeby wskazać „hasła nawskróś bolszewickie“ tam, gdzie ich nie było, podać następnie swoje odkrycie „do publicznej wiadomości“, a przy końcu swego artykułu udrapować się w szaty wieszcza społecznego i zawołać: „Maluczko a chłopi kłonicami i krwią przeprowadzą komasację i parcelację dworów, będą brukować drogi czaszkami szlacheckiemi“.

Jesteśmy spokojni — nie spełnią się te impia desideria, — co do których właśnie uważamy za niewłaściwe, odgrywanie polityki strusiej, usypianie się haszyszem słodkiej bezwładności, ale przytem zapytujemy, jak powyższa „nawkróś bolszewicka“ przepowiednia „Ziemi rz.“ „da się pogodzić z tą wiarą i napzieja, jaka ma ożywiać dusze autorów „Ziemi rzesz.“ ?“

Walne Zgromadzenie „Sokoła“ odbyło się dnia 27 b. m. Po oddaniu czci zmarłym członkom przez powstanie, odczytano protokół z zeszłorocznego Waln. Zgrom., sprawozdanie wydziału za rok bieżący, sekcji gimnastycznej, teatralnej (Reduty), z których członkowie dowiedzieli się, jaki jest liczebny stan ćwiczących (męskich i żeńskich), poznali udział członków w wystawie w Poznaniu i w zlocie poznańskim, ilość odbytych przedstawień Reduty (76 od początku działalności — ładny dorobek!). Sprawozdanie powyższe i następny wniosek komisji rewizyjnej o udzieleniu absolutorjum przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Przeprowadzone nowe wybory prezydjum i połowy wydziału przyniosły: ponowny wybór inż. Żurowskiego na przew. i Dra Kazimierza Wilusza na zastęp. przew., oraz połowę członków wydziału w dotychczasowym składzie z tą zmianą, że w skład wydziału wszedł także Dr. Ruczka, zasłużony prezes Reduty.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę hipoteczną w kwocie 65.000 Zł na gruntowne przerobienie budynku, dostosowane do obecnych potrzeb, oraz potrzebne do tego celu formalności, wreszcie uchwalono rezolucję, wzywającą nowy wydział do wczesnego zajęcia się stuletnią rocznicą powstania z roku 1830.

Kropla mleka. W dniu 24 b. m. został rozwiązanym dotychczasowy komitet prowadzenia akcji „Kropli mleka“ i t. d. — a to ze względów reorganizacyjnych, wynikających z należenia Rzeszowa do województwa lwowskiego.

Z „Reduty“. Zespół przystąpił do pracy nad doskonałą krotochwilą „Dobrze krojony frak“, która ukaże się z początkiem kwietnia. Rolę tytułową gra p. Dr. Hrebenda na czele prawie całego zespołu.

Walne Zgromadzenie Stow. „Gwiada“ odbędzie się dnia 31 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia ul. 3-go Maja L. 26 z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności Wydziału. 3) Sprawozdanie Komisji kontrolującej. 4) Wnioski Wydziału.

Strzały na ulicach miasta. Zięba Tomasz, strażnik rybacki z Rzeszowa, został w dniu 20 b. m. w porze południowej osaczony na ul. Grunwaldzkiej przez szajkę rzezimieszków, którzy już po raz wtóry zamierzali wywrzeć na Ziębie zemstę za pełnienie przez tegoż bezwzględnie i gorliwie służby strażnika. Pod wpływem rzucanych pogróżek i wobec wrogiej postawy napastników, Zięba dobył rewolweru i strzelił w głowę Stanisława Nycka z Rzeszowa, raniąc go w lewą skroń. Kula utkwiła poza uchem. Odprowadzony do szpitala, Nycek poddał się operacji. Kula szczęśliwie została usunięta. Nycek pozostaje w leczeniu domowem — zaś Zięba odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Zabójstwo. W dniu 19 b. m. w czasie bójki, powstałej w szynku Druckera, przy ul. Lwowskiej, Walenty Pietkiewicz, dziewiętnastoletni parobczak z Krasnego, zadał trzykrotne pchnięcie nożem w szyję 56 letniemu Antoniemu Kwiatkowskiemu z Kraczkowej. W stanie ciężkim odwieziony Kwiatkowski do szpitala powszechnego, zmarł tamże po trzech godzinach. Zabójcę oddano do dyspozycji władz sądowych.

---

† **Ludwika z Reinerów Langowa,** wdowa po majorze b. wojsk austr., przeżywszy lat 75, zmarła dnia 16 b. m. Eksportacja na dworzec kolejowy odbyła się dnia 18 b. m., poczem zwłoki przewiezione zostały do Stanisławowa.

† **Inż. Edward Makan,** Sodalis Marianus, emerytowany radca ministerstwa, rez. porucznik 17 p. p. zmarł dnia 15 bm. w 59 roku życia. Pogrzeb odbył się dnia 18 b. m.

Łyczko Jan urodzony 1908 w Wysokiej unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Rzeszów. 36

Rzeszów, dnia 11 marca 1930 r.

ZARZĄDZENIE

w sprawie tępienia szczurów na obszarze miasta Rzeszowa.

Wobec znacznie rozpowszechnionej plagi szczurów w mieście, rzarządza się na zasadzie ustawy w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 402) OGÓLNE TĘPIENIE SZCZURÓW na obszarze miasta.

1. Do tępienia szczurów obowiązani są przystąpić wszyscy właściciele lub zarządzający poszczególnemi nieruchomościami, właściciele hoteli, piekarń, zakładów masarskich i innych zakładów, przetwarzających produkty spożywcze, zakładów fabrycznych, wszelkich składów rzemieślniczych i t. p.

2. Osoby pod 1. wymienione obowiązane są nabyć trutki w Miejskiem Biurze Sanitarnem, gdzie sprzedaż odbywać się będzie codziennie od dnia 1 kwietnia b. r. po cenie zniżonej 4 Zł 50 gr. za kg.

Potrzebną na dany objekt ilość trutki oblicza się w następujący sposób:

a) na mały dom bez obejścia: $^1/_4$ kg. trutki w cenie 1 Zł 15 gr.

b) na dom większy t. j. z obejściem: $^1/_2$ kg. za 2 Zł 25 gr. (przez obejście rozumie się stajnie, chlewy, spichrze, stodoły)

c) na domy większe jak szkoły, stacje kolejowe, magazyny, rzeźnie, potrzeba na każde 200 m² zabudowanej przestrzeni 1 kg. za 4 Zł 50 gr.

3. Trutki powinny być rozkładane w domach mieszkalnych, zabudowaniach gospodarczych, we wszystkich składach, piwnicach, spichrzach, poddaszach na wolnych niezabudowanych placach w ogrodach i t. p. **bez względu na to, czy obecność szczurów została tam stwierdzoną.** Zaznacza się, że trutki te zabójcze są tylko dla szczurów, nieszkodliwe zaś dla ludzi, zwierząt domowych i drobiu.

4. Termin rozłożenia trutek ustali się osobnem obwieszczeniem, gdyż tylko równoczesne wyłożenie trutki na całym obszarze miasta odniesie niezawodny skutek.

5. Trutki winny pozostać na miejscu w ciągu conajmniej 3 dni, poczem rakarz miejski objeżdżać będzie miasto, by padłe szczury usunąć.

6) Na trzy dni przed ustaleniem terminu rozłożenia trutek obowiązani są wszyscy właściciele domów doprowadzić swe nieruchomości do należytej czystości, wywieźć zawartość śmietników, usunąć wszelkie odpadki i śmiecie zanieczyszczające podwórza i t. p., ażeby szczury w okresie tępienienia pozbawione były normalnego pożywienia.

7) Akcję odszczurzania rozpocznie się, skoro przynajmniej 75% właścicieli pod 1. wymienionych złoży przypadającą opłatę za trutkę w Biurze Sanitarnem.

Apeluje Magistrat do ludności, by we własnym interesie jak najśpiesniej złożyła przypadającą za trutkę należytość, przez co ułatwi i przyspieszy akcję tępienia szczurów.

MAGISTRAT.

T. Wydział powiatowy
L.: 1686.

W Rzeszowie, dnia 14 marca 1930.

OGŁOSZENIE

T. Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że starający się o dostawę szutru, kamienia i piasku, zapotrzebowanych w roku 1930/1 na budowę i konserwację dróg powiatowych i gminnych w ilościach i jakości przez Zarząd drogowy oznaczonych, a w budżecie ustalonych, mogą wnosić oferty do Prezydjum Wydziału powiatowego w Rzeszowie, do dnia 30 marca 1930 r.

Sekretarz:
Czarnik mp.

Przewodniczący:
Dr. Artur Friedrich mp.

WARUNKI DOSTAWY

L. p.	Nazwa drogi	Długość drogi	Dostawa szutru konserwacyjnego: Rodzaj szutru i miejsce poboru	Ilość m³
1.	Przybyszówka - Wola zgłob.	14.1	Z szutrowni miejscowych z Rudnej, Kielanówki, Racławówki i Woli zgłob.	1.400
2.	Miłocin - Bratkowice - Budy	12.00	kopany z Rudnej i Bud	600
3.	Tyczyn - Zarzecze	8.00	z Wisłoka	350
4.	Terliczka - Łąka - Łukowiec	9.00	z odsypisk rzeki Wisłoka	210
5.	Rzeszów - Warzyce	18.200	w kl. 1 i 2 tłucz. z Malawy 2—18, 20 rzecz. z Wisłoka	1.178
6.	Rzeszów - Tyczyn - Błażowa - Ujazdy	23.00	tłuczeń z Malawy, Chmielnika i Kąkolówki	3.378
7.	Borek stary - Dylęgówka	8.100	tłuczeń z Chmielnika, Kąkolówki i Zabratówki	455
8.	Dylęgówka - Szklary	5.600	tłuczeń z Dylęgówki i Zabratówki	360
9.	Głogów - Raniżów	9.600	tłuczeń ze Stykowa	500
10.	Miłocin - Szkoła rolnicza	2.400	szuter kopany z Rudnej	150

Do ofert należy dołączyć potwierdzenie Kasy Wydziału na złożenie w tejże Kasie wadjum w wysokości 5% ceny oferowanej. Przy umowie zastrzega się złożenie kaucji do wysokości 30% ceny ustalonej na zabezpieczenie terminów dostawy.

Termin dostawy ustala się jak następuje:

do 15/5. 1930 r. 30% całkowitej ilości szutru
do 30/6. „ 40% „ „ „
do 30/9. reszta 30% „ „ „

Prócz powyższych kontyngentów obowiązuje dla drogi Rzeszów—Tyczyn w km. od 0.00 do 3.00 dostawa 800 m³ szutru w terminie do 30/5. 1930 r. Wypłata należytości za dostarczony szuter, będzie wypłacona w następujących ratach: 50% należytości do 31 grudnia 1930 r. reszta zaś do końca roku budżetowego t. j. 31 kwietnia 1931 r.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45